

Młodzieżowy Tydzień Modlitwy 2018

10—17 marca 2018 r.

Światowy Dzień Młodzieży: 17 marca 2018 r.

PRACA ZBIOROWA:

Abner De la Santos

Baraka Muganda

Ella Simmons

Galina Stele

Gary Blanchard

Gilbert Cangy

Pako Mokgwane

Ted Wilson

Redaktor naczelny: Maria Manderson

Redaktorzy: Gary Blanchard / Pako Mokgwane

Starszy asystent redakcyjny: Sophia Boswell

Recenzja: Biblical Research Institute

Redakcja i tłumaczenie wersji polskiej: Wojciech Pawełkiewicz

Korekta: Sandra Olech-Piecha

Skład: Magdalena Dużej

MŁODZIEŻOWY TYDZIEŃ MODLITWY

BOŻY LIDERZY

10-17 MARCA 2018

DZIEŃ PIERWSZY

Sobota

7 cech Bożego przywódcy

Wprowadzenie

Jednym z największych przywódców wszech czasów był człowiek o imieniu Jozue, który odważnie poprowadził naród izraelski do wrogiego królestwa Kanaanu i pokonał siedem narodów (Dz 13:19). Możemy nauczyć się co najmniej siedmiu cech pobożnego przywódcy od tego wielkiego człowieka.

Boży przywódcy odczuwają strach

Czy kiedykolwiek Bóg poprosił Cię o zrobienie czegoś, co cię przerażyło? Wygłoszenie kazania podczas nabożeństwa, poprowadzenie studium biblijnego, podzielenie się doświadczeniem, przyłączenie się do służby, przyjęcie pozycji lidera, pójście na misję, złożenie ofiary na szczególny cel, stanięcie w czyjejs obronie, walkę o sprawiedliwość lub przeciwstawienie się pokusie? Może czujesz się tak, jak ten dzielny młodzieniec z naszej historii? Być może czujesz, że jesteś otoczony niebezpieczeństwami, wyzwaniem i obawami?

Jozue, jeden z największych przywódców w Biblii, był najprawdopodobniej przerażony wieścią o śmierci Mojżesza, ale Bóg wybrał go, aby został nowym przywódcą Izraela. Był on prowadzony przez Boga oraz zachęcany poprzez towarzyszy do bycia silnym i mężnym.

Doświadczyłem przez lata, że tak właśnie działa Pan! Kiedy powołuje mężczyznę lub kobietę, chłopca czy dziewczynę, prawie zawsze jest to wyzwanie, które wymaga siły i odwagi większej od nas samych. Czyni tak, abyśmy mogli na Nim polegać i tak długo, jak to robimy, nie mamy się czego, i kogo obawiać. Zwróćcie uwagę na to, co mówi Pan do Jozuego w pierwszym rozdziale Księgi Jozuego: „Nikt nie będzie mógł stanąć przed wami przez wszystkie dni waszego życia” (werset 5).

Boży przywódcy potrzebują pomocy

Ktoś kiedyś powiedział: „Odwaga to strach, który odmówił modlitwę”. Jednym z wielkich przywilejów bycia przywódcą jest bliskość z Jezusem. Kiedy Jozue zbliżył się do Jerycha, Jezus ukazał mu się jako „Wódz wojska Pana” i to podczas tego intymnego spotkania Jozue otrzymał prostą strategię zdobycia miasta. Bycie powołanym jest tak na-

prawdę wezwaniem do bliskiej relacji z Bogiem. Jest to wezwanie do bycia zależnym od Niego, aby zrozumieć, że potrzebujemy pomocy. Największe sukcesy i największe niepowodzenia Jozuego wynikają albo z polegania na Bogu, albo z polegania na człowieku.

Jozue był wprawdzie mężem Bożym, ale popełnił kilka dużych błędów. Podobnie jak my, miał skłonność do polegania na ludzkiej sile i mądrości, zamiast utrzymywać pokorną zależność od Bożego prowadzenia. Chociaż szukał Pana, by otrzymać wskazówki jak zniszczyć Jerycho, nie szukał Boga w przypadku miasta Aj lub gdy Gibeonici oszukali go, mówiąc, że pochodzą z odległego kraju, a nie z sąsiedniego miasta. Biblia mówi, że Jozue i mężowie izraelscy „wyroczni Pana nie pytali” (Joz 9:14). Jak na ironię, sukces może być naszą własną porażką, jeśli pozwolimy mu okraść nas z codziennej zależności od Boga. Myślę, że to był Marcin Luter, który powiedział: „Byłem dzisiaj tak zajęty, że musiałem spędzić trzy godziny na modlitwie”. Na szczęście Jozue zrozumiał, że jego sukces jako przywódcy był całkowicie zależny od Pana.

Boży przywódcy są uzbrojeni.

Na szczęście Bóg nie wysyła swoich przywódców bez obietnicy! Jozue został uzbrojony w cudowną obietnicę od Boga. „Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę” (Joz 1: 5). Wspaniałą rzeczą jest to, że Pan zawsze dotrzymuje swoich obietnic. To On jest ostatecznym gwarantem obietnicy. Właściwie, Biblia mówi, że „niemożliwą jest rzeczą, by Bóg zawiódł” (Heb 6:18). Jeśli więc On złoży obietnicę, dotrzyma jej. Pod koniec życia Jozue użył następujących pięknych słów, by opisać Boga i jego wierność: „Nie zawiodła żadna dobra obietnica, jaką uczynił Pan domowi izraelskiemu. Spełniły się wszystkie” (Joz 21:45). Im dłużej żyjemy i służymy Mu, tym bardziej powinniśmy świadczyć o Jego wierności!

Jako przywódcy w naszych domach, kościołach i wspólnotach powinniśmy gromadzić Boże obietnice, powoływać się na nie i śmiało oczekiwać, że Bóg wypełni je w swoim czasie.

Boży przywódcy są naśladowcami.

Niewielu przywódcom polecono sprostać takiemu niebezpieczeństwu jak Jozuemu. Najpierw popro-

szono go, by przewodził narodowi, który w przeszłości nie traktował swoich przywódców za dobrze (np. Józef, Mojżesz, Bóg). Narzekali, szemrali, byli nieposłuszni, a nawet próbowali zamordować jednego z nich (4 Moj 14:10). Po drugie, wysłano go, by podbił kraj pełen olbrzymów i miast nie do zdobycia. Nic dziwnego, że potrzebował odwagi.

Polecenie, jakie Bóg dał Jozuemu, jest bardzo podobne do polecenia, jakie dał Kościołowi w dniach ostatecznych. My również otrzymujemy rozkaz, aby podbić ten świat – nie stalowym mieczem, ale mieczem ewangelii. Innymi słowy, mamy głosić dobrą nowinę o Jezusie „wszystkim narodom, plemionom, językom i ludom” oraz nauczać ich, jak być Jego uczniami (Mk 16:15, Obj 14:6, Mt 28:19-20). Osobiście odkryłem, że im bardziej dzielimy się łaską Bożą czyli Jego niezasłużoną życzliwością, tym więcej ludzi zaczyna doświadczać zwycięstwa nad grzechem. Biblia potwierdza to w Liście do Rzymian 6:14 „Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską.” Ta sama księga Biblii mówi, że „dobroć Boża do upamiętania cię prowadzi” (Rzym 2:4).

Bóg jest w stanie ochronić nas i otworzyć drzwi dla ewangelii w miejscach uważanych przez ludzi za nieosiągalne. Kto by pomyślał, że w Jerychu

była Rachab? Albo kto by pomyślał, że cała Niniwa ukorzy się podczas głoszenia Jonasza?

Najodważniejszą rzeczą jaką może zrobić Boży przywódca, jest podążanie za Bogiem w posłuszeństwie.

Ważne, aby pamiętać, że Jezus niekoniecznie jest po naszej stronie. Tak, dobrze przeczytałeś! Kiedy Jozue spotkał Jezusa jako dowódcę Bożej armii, zapytał go: „Czy należysz do nas, czy do naszych nieprzyjaciół?”. Sposób, w jaki Jezus odpowiedział jest bardzo pouczający. Powiedział: „Nie, ale jestem wodzem wojska Pana, przyszedłem teraz” (Joz 5:13-14). Innymi słowy, Jezus jest po stronie Ojca, a zatem tylko po stronie tych, którzy idą za Bogiem.

Być może największym cudem w księdze Jozuego był cud, który miał miejsce w samym sercu Jozuego. Ten sam człowiek, który drżał ze strachu, gdy został poproszony o poprowadzenie Izraela, stał się zachętą dla innych! Zwróć uwagę, jak Jozue zwraca się do swoich pobratymców w Księdze Jozuego 10:25: „Nie bójcie się i nie lękajcie się, bądźcie silni i odważni, bo tak uczyni Pan wszystkim waszym nieprzyjaciołom, z którymi będziecie walczyć.”

Boży przywódcy są młodzi (często)

Wierzę, że obecne pokolenie młodych ludzi chciałoby zatrzymać się i wkroczyć odważnie do miast świata z poselstwem trzech aniołów.

Czy kiedykolwiek zauważyłeś w Psalmie 127:4, że młodzi ludzie są określani jako „strzały w rękach wojownika?” Innymi słowy, tak jak strzały, nie zostali zaprojektowani, by gnić w kołczanie łuczownika, zostali zaprojektowani, aby skupieni lecieć bez lęku w kierunku pierwszych szeregów wroga. Jeśli zapytałbyś mnie o to, co czyni skutecznego lidera młodzieżowego, odpowiedziałbym, że nie ilość strzał wykorzystanych w programach, wydarzeniach i usługiwaniach, ale liczba „prawidłowo wyszkolonych” robotników posłanych na żniwa, by siać spustoszenie w królestwie ciemności i poszerzać królestwo Boga.

Boży przywódcy odniosą sukces

Jeśli pójdziemy tam, dokąd Bóg nas posyła, będziemy służyć w taki sposób, w jaki On pragnie, żebyśmy służyli, a wtedy odniesiemy sukces nawet w miejscach uznawanych za duchowo niedostępne. Jednym z moich ulubionych wersetów w Księdze Jozuego jest rozdział 23 werset 10, który

mówi: „Jeden mąż spośród was pędzi przed sobą tysiąc, gdyż to Pan, Bóg wasz, walczy za was, jak wam przyobiecał.”

Boży przywódcy wywyższają Jezusa

Oto tylko kilka odniesień do Chrystusa, zawartych w Księdze Jozuego:

- A. Sam Jozue! W rzeczywistości imię Jozue jest hebrajskim odpowiednikiem greckiego imienia Jezus! I tak jak Jozue, Jezus prowadzi swój lud do ziemi obiecanej i daje odpocznienie od wrogów.
- B. Sznur z czerwonej nici, który Rachab zawiesiła pod oknem (2:18), przypomina nam szkarłatną krew Jezusa, która nas zbawia, gdy pokładamy w Nim naszą ufność.
- C. Według Ellen White, „dowódca wojska Pana”, który spotkał Jozuego poza Jerychem, to w rzeczywistości Jezus! (Patriarchowie i Prorocy, str. 364)
- D. Miasta Schronienia były miejscami, do których ludzie fałszywie oskarżeni o morderstwo mogli uciec w celu uzyskania bezpieczeństwa. Jezus jest naszym schronieniem

i możemy do Niego uciec, nawet jeśli jesteśmy winni, ale mimo to znajdziemy przebaczenie i wybawienie.

Podsumowanie

A więc proszę! Oto siedem cech godnego przywódcy! Gdy będziesz studiować życie wielkich mężczyzn i kobiet, takich jak Jozue, i gdy będziesz codziennie poszukiwał Bożej mądrości oraz siły, i ty możesz stać się znany jako Boży przywódca.

I nigdy nie zapominaj:

Boży przywódcy odczuwają strach;
Boży przywódcy potrzebują pomocy;
Boży przywódcy są uzbrojeni;
Boży przywódcy są naśladowcami;
Boży przywódcy są młodzi (często);
Boży przywódcy odniosą sukces;
Boży przywódcy wywyższają Jezusa.

Pytania do dyskusji:

1. Jozue wraz z Kalebem byli jedynymi szpiegami, którzy przynieśli dobre wieści (zob.

Lb 14:6-8). Wiara w Boga pomaga nam spojrzeć poza to, co oczywiste. Jak ważne są dla ciebie opinie innych osób? Czy jesteś osobą, która podąża za tłumem, czy może sam rozsądzasz sprawy i podejmujesz decyzje niezależnie od innych?

2. Kiedy wrócisz do domu przeczytaj historię murów Jerycha w 5 i 6 rozdziale księgi Jozuego. Jak myślisz, dlaczego Jozue był w stanie stanąć po stronie prawa, mimo że to, co Bóg mu nakazał, wydawało się nierozsądne?
3. W całej historii o Jozuem Biblia zawsze mówi: „Bóg przemówił do Jozuego”. Ten rodzaj relacji pochodzi z posłuszeństwa. Jak łatwo bądź trudno jest ci być posłusznym Bogu w 100% przypadków?

DZIEŃ DRUGI

Niedziela

Chłopiec o imieniu Samuel niecodzienny przywódca

Wprowadzenie

W świecie sportowych gier zespołowych często zadawanym pytaniem jest to, czy jedna osoba jest w stanie znacząco wpłynąć na wynik gry całej drużyny? Wprawdzie końcowy wynik gry zależy od skuteczności wszystkich graczy, jednak prawdą jest również, że spotyka się tak wybitnych graczy, że są w stanie poprowadzić swoje drużyny do ostatecznego zwycięstwa. Wśród nich są takie nazwiska jak Pele, Franz Beckenbauer, Michael Jordan, Coby Bryant, Lionel Messi, Paul Pogba czy Neymar da Silva Santos.

To samo ma miejsce w polityce, jeżeli chodzi o dokonywanie zmian obejmujących cały naród. Na myśl mogą nam przychodzić takie postaci jak Mahatma Gandhi, Winston Churchill, Martin Luter King czy Nelson Mandela.

Jeśli spojrzymy na historię ludu Bożego w Piśmie Świętym, ujrzymy przywódców, którzy stawiali w obronie sprawy Bożej. Jednak ich przypadek jest

zupełnie inny. W świecie sportu bądź polityki trzeba być liderem o wyjątkowych zdolnościach, aby czegoś dokonać, jednak, jakkolwiek żartobliwe się to wydaje, Bóg lubuje się w posługiwaniu ludźmi, których my nigdy byśmy nie wzięli pod uwagę.

Bóg szukał przywódcy, aby dać początek narodowi, który będzie tak liczny jak piasek na brzegu morza. My wybralibyśmy młodego człowieka w kwiecie wieku, lecz Bóg wybiera starca w wieku 99 lat, którego ciało opisane zostało w Piśmie jako „nie-mal obumarłe” (Hebr 11:12).

Bóg szukał przywódcy, który mógłby zmierzyć się z olbrzymem terroryzującym naród izraelski. Gdy wszyscy wojownicy razem z królem schowali się przed zagrożeniem, Bóg powołał młodego mężczyznę, którego wiek nie był nawet wystarczający, by ten mógł stać się wojownikiem. Młody pasterz wyszedł ze swoją procą, by wyratować naród.

Jezus po swoim zmartwychwstaniu szukał grupy przywódców, którym mógłby powierzyć przesłanie o doniosłym znaczeniu dla świata, i powołał do tego zadania niewykształconych oraz prostych mężczyzn (Dz 4:13).

Gdy Bóg szukał lidera, który ogłosi Ewangelię całemu pogańskiemu światu, wybrał arcywroga

Chrześcijan, który przewodził brutalnej egzekucji Szczepana – pierwszego męczennika oraz rozpoczął krucjatę w celu zniszczenia kościoła. W drodze do Damaszku Bóg dramatycznie objawia się Saulowi i wywraca jego życie do góry nogami, zmieniając mordercę w ewangelistę.

Jeżeli myślisz, że jesteś zbyt stary,
spójrz na Abrahama.

Jeżeli myślisz, że jesteś zbyt młody,
spójrz na Dawida.

Jeżeli myślisz, że nie jesteś wystarczająco
utalentowany, pomyśl o apostołach.

Jeżeli myślisz, że w ogóle Cię to nie obchodzi,
pomyśl o Saulu.

Bóg, który uwielbia działać za pomocą nietypowych ludzi, ma spotkanie z tobą, i to właśnie teraz. Bóg pragnie posłużyć się tobą, by dokonać w świecie zmian, gdyż mówi: „Dostyc masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mocy okazuje się w słabości” (2 Kor 12:9).

Spójrzmy na jednego z najbardziej nietypowych, biblijnych liderów, który pojawił się w trudnej sytuacji, aby dokonać zmiany.

Zastanówmy się nad postacią Samuela – otworzmy Pismo i dokładnie przeanalizujemy 1 Księgę Sa-

muela 3:1-10 oraz 1 Sm 3:1a (BW):

„A młody Samuel służył Panu pod okiem Heliego”

Zwróćmy uwagę, że fragment ten mówi „młody Samuel”, a nie tylko Samuel. W zasadzie aż do tego momentu Samuel konsekwentnie określany jest jako chłopiec.

1 Sm 2:11 - „a chłopiec służył” (BW)

1 Sm 2:18 - „chłopiec ubrany był w lniany efod” (BT)

1 Sm 2:21 - „a Samuel, chłopiętko, wsławiło się u Pana” (Biblia Jakuba Wujka)

1 Sm 2:26 - „młody zaś Samuel” (BT)

Autor księgi skupia naszą uwagę na młodym wieku Samuela. Jest on jedynie małym dzieckiem dorastającym w służbie u dorosłych. Jest on młodym, wrażliwym dziecięciem, które żyje z dala od swoich rodziców. Samuel nie wydaje się być nikim szczególnym.

Okoliczności

Następnie przedstawione nam zostają okoliczności, w których ten młody chłopak przysposabiany jest do roli przywódcy:

1 Samuel 3:1b

„Słowo Pańskie było w tych czasach rzadkością, a widzenia nie były rozpowszechnione”.

Zwróćmy uwagę na to, że nie ma wzmianki o tym, by w tamtych czasach nie było służby świątynnej, kapłanów, ofiar czy też innych czynności związanych ze świątynią. Wygląda na to, że wszystkie codzienne funkcje sprawowane w świątyni wciąż były wykonywane jak zazwyczaj. Istniała jednak znacząca różnica - „Słowo Pańskie było w tych czasach rzadkością”. Bóg się nie objawiał. Bóg ucichł.

Biblia mówi: „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3:7) oraz „Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzęga” (Przyp 29:18).

Chłopiec Samuel szkolony był na duchowego przywódcę, lecz największy trener – sam Bóg – był praktycznie nieobecny w jego otoczeniu. To z kolei może być dla nas bardzo otrzęwiająca lekcja, a mianowicie...

Można prowadzić kościół bez Boga.

Możliwe jest tworzyć ruch religijny pozbawiony obecności Bożej – zarówno organizacyjnie jak i in-

dywidualnie. Można sprawiać pozory pobożności, jednocześnie zaprzeczając jej mocy (2 Tym 3:5).

Jednak dalej pozostaje pytanie: Dlaczego Bóg płonący miłością do nas, który zawsze chce być z nami, chciałby, w czasach Samuela, trzymać się z dala od swojego ludu? Czemu Słowo Boże było wtedy tak rzadkie?

„Oto ręka Pana nie jest tak krótka, aby nie mogła pomóc, a jego ucho nie jest tak przytępione, aby nie słyszeć. Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy” (Iz 59:1-2).

Nie chodzi nam tutaj o błędy, które wszyscy popełniamy w naszym chodzeniu z Bogiem; nie jest Bożą wolą, abyśmy potykali się i upadali od czasu do czasu; ale jeżeli tak się stanie, a my wyznamy nasze przewinienia, On wciąż jest w stanie przebaczyć nam nasze grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości (1 Jan 1:9). Wszyscy trwamy w Bożej łasce, co tyczy się przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, aż do momentu, gdy ujrzymy Go twarzą w twarz.

Chodzi nam jednak o notoryczne i umyślne trwanie w buncie wobec Boga. Spójrzmy na spo-

sób zachowania synów Heliego, którzy byli kapłanami i mentorami dla Samuela:

1 Sm 2:12,17,22

w. 12: „Ale synowie Heliego byli nikczemni i nie znali Pana”.

w. 17: „I bardzo wielki był grzech tych młodzieńców przed obliczem Pana, gdyż ludzie lekceważyli składanie Panu ofiar”.

w. 22: „A gdy Heli zestarzał się bardzo i dowiedział się o wszystkim, co jego synowie czynili całemu Izraelowi, a także o tym, że obcowali z niewiastami, które służyły u wejścia do Namiotu Zgromadzenia (...)”.

Nie tylko postanowili prowadzić niemoralne życie, ale wprowadzali również elementy pogańskiego kultu oraz świątynną prostytutkę w miejscu czci Boga Niebios. Stało się to regularną praktyką, a Święty Bóg, będąc przez to hańbionym, stopniowo wycofywał się z tamtej przestrzeni. Jego Słowo stało się bardzo rzadkie.

Jednym z najczęściej przytaczanych powodów zniechęcenia młodzieży w kościele jest rozbieżność pomiędzy tym, co jest nauczane, a tym, co

jest praktykowane; między tym, co się mówi, a tym, co się robi. Młodzi ludzie pragną być inspirowani szczerością, prawością, miłością i współczuciem. Jednak często te podstawowe chrześcijańskie wartości są bardzo rzadkie. Dokładnie to samo miało miejsce w czasach młodego Samuela.

1 Sm 3:4: „I zawołał Pan: Samuelu! A on odrzekł: Oto jestem!”

To było wszystko, na co Bóg czekał – na kogoś, kto wyczekiwał spotkania, na kogoś, kto chciał służyć. Bóg, który ma pieczę nad całym wszechświatem, Bóg Wszechmogący, który zna cię po imieniu, czeka, aż będzie mógł do ciebie przemówić i wykorzystać cię jako narzędzie, aby przywrócić kościołowi dawną moc i uczynić go silnym w tym dynamicznie zmieniającym się świecie.

Ostatecznie powołanie Samuela na przywódcę służącemu swojemu narodowi możemy podsumować następującymi wersetami:

1 Sm 3:21: „Pan zaś nadal ukazywał się w Sylo, Pan bowiem objawiał się w Sylo Samuelowi w swoim słowie”.

1 Sm 3:21: „I dotarło słowo Samuela do całego Izraela”.

Cała historia rozpoczyna się od sytuacji, w której Bóg wycofuje się z życia Izraela, a kończy się na tym, że Bóg przywraca objawienie dla Swego ludu. Chłopiec Samuel został nowym przywódcą – niecodziennym przywódcą.

Bóg pragnie posłużyć się niecodziennym liderem, takim jak ty, aby zaprowadzić dobre zmiany dla dobra Jego Królestwa.

DZIEŃ TRZECI

Poniedziałek

Debora: dzielna prorokini

Wprowadzenie

Niewiele nam wiadomo na temat jej młodości, rodziców, pochodzenia oraz wychowania. Nie wiemy, jak była wykształcona i jakie talenty oraz umiejętności posiadała. Nie znamy jej wieku, kiedy została powołana przez Boga. Ale możemy przypuszczać, że była młodą kobietą, kiedy Bóg ją powołał, ponieważ Pismo w następujący sposób wspomina o zwycięstwie Izraela nad Kananejczykami: “I miała ziemia spokój przez czterdzieści lat”. Żydowski historycy podają, że “Przez czterdzieści szczęśliwych lat Żydzi żyli w pokoju pod kierownictwem Debory i Baraka”.

Większość jest zgodna w tym, że ta niezwykła kobieta była żoną, matką, przywódcą politycznym, wojowniczką, głównym dowódcą sił zbrojnych Izraela, poetką, śpiewaczką, prorokinią oraz najwyższym sędzią narodu pod Bożym kierownictwem. Co najważniejsze, była całkowicie oddana Bogu w swojej służbie. Biblijni badacze oraz historycy znają ją jako Deborę, sędziogę nad Izraelem,

która poprowadziła armię izraelską do zwycięstwa nad Kananejczykami. „Jej życie jest wspaniałą ilustracją mocy, jaką posiadają kobiety, aby korzystnie wpływać na społeczeństwo“ . Mało jest takich kobiet, zarówno wtedy jak i dziś.

Historia biblijna: Sędziów 4:4–8

„W tym czasie sądziła Izraelitów prorokini Debora, żona Lappidota. 5Siadywała ona pod palmą Debory, pomiędzy Ramą a Betelem na pogórzu efraimskim, i synowie izraelscy przychodzili do niej na sąd. Posłała ona wezwanie do Baraka, syna Abinoama, z Kedesz-Naftali, i kazała mu powiedzieć: Oto tak nakazuje Pan, Bóg Izraela: Wyrusz i pociągnij na górę Tabor, a weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Naftaliego i z synów Zebulona, 7Ja zaś ściągnę ku tobie nad potok Kiszon Syserę, wodza wojska Jabina wraz z jego wozami i z jego zgiełkliwą gromadą i wydam go w twoją rękę. 8Barak kazał jej odpowiedzieć: Jeżeli ty pójdiesz ze mną, to pójdę, lecz jeżeli ty nie pójdiesz ze mną, to nie pójdę”.

Debora—sędzia nad Izraelem

Debora była czwartym sędzią Izraela, zanim obra-

no króla. Była ona wybrana na sędziego w czasie, kiedy Izrael od dwudziestu lat był uciskany, a nawet zniewolony, przez Jabina – króla Kanaanu (Sdz 4:2,3). Jest ona jedynym sędzią, o którym księga wspomina, że rozwiązywał sprawy sądowe. Jednak wtedy określenie „sędzia” oznaczało coś więcej niż tylko funkcję sędowniczą. Oznaczało bycie przywódcą. Jej pozycja była kombinacją proroka, premiera lub prezydenta oraz głównego sędziego sądu najwyższego. Z pewnością Debora była kobietą posiadającą siłę, a siła ta wynikała z mądrości, łaski oraz bojaźni Bożej. Język opisujący jej siłę jest taki sam, jak ten użyty w Księdze Wyjścia 18:21, gdzie opisane zostały cechy charakteru dobrego sędziego – umiejętność, kompetencja, prawdomówność, bogobożność.

Debora była cierpliwa i mądra, witając każdą osobę matczynym uśmiechem, jednocześnie w sercu odczuwając głęboką troskę. Wielu sądzi, że Debora nie miała własnych dzieci, ale że została duchową matką całego Izraela. Zarówno pierwsza, jak i druga możliwość pozwala nazywać ją matką. Jej lud przychodził to niej jako do kochającej matki i mocnego sędziego po radę w rozwiązaniu swoich sporów, bądź dokonaniu sądu

nad wykroczeniami prawa. Wiedzieli oni, że była sprawiedliwa i dokładna w swoim sądzie, gdyż jej mądrość pochodziła od Pana, a oni poddawali się pod jej kierownictwo.

Rozsądzała problemy Izraela. A były one czymś więcej niż drobnymi, codziennymi kłótniami o miedzę lub koszty zboża czy niespłacone długi. Widziała ona zarówno, że zarówno duchowa jak i polityczna kondycja Izraela ulegała pogorszeniu. Jej naród, jej ludzie, byli w tarapatach. Pogubili się duchowo i w rezultacie padli ofiarą swoich wrogów. W dolinach uzbrojone zastępy Kananejczyków prześladowały izraelskich chłopów. Karawany podróżne ze strachu zaczęły unikać głównych traktów w okolicy. Było to tragiczne, jako że handel z przybywającymi podróżnikami był podstawą egzystencji jej ludu. Co gorsza, był to czas chaosu, czas, kiedy zachodziła potrzeba silnego przywództwa. W odpowiedzi na Boże wezwanie do przyjęcia przywództwa celem odparcia i wyeliminowania tych pustoszących zagrożeń, Debora wkroczyła na karty Biblii w sposób nadzwyczajny. Stała się kobiecym zwierzchnikiem sił zbrojnych .

Niektórzy mówią wam, że życie kobiet sprowadza się do wyboru pomiędzy rodziną a służbą,

przy czym przywództwo jest wyłącznie dla mężczyzn. Wszyscy, którzy pracują dla Boga, muszą posiadać połączone cechy Marty i Marii. Pismo jasno ukazuje nam, że życie kobiet może obejmować wszystkie te elementy, jeżeli takie będzie Boże postanowienie. "Bóg może zrobić cokolwiek będzie chciał, i jeśli nie zechce działać przez żołnierzy, a przez kobiety, tak właśnie zrobi" .

Debora—izraelski wojownik

Debora, będąc pod natchnieniem Ducha Świętego, wezwała Baraka, aby zebrał i uzbroił armię na rozpoczęcie wojny. Reakcja Baraka wiele nam mówi o samej Deborze (Sdz 4:6,14), gdyż nie wahał się przyjąć jej wezwania. Ufał jej i szanował ją. Jednak to inne czynniki sprawdziły jego wiarę. Barak był doświadczonym, odważnym i przenikliwym dowódcą wojskowym. I właśnie świadomość kondycji, w jakiej znajdował się jego lud, podburzyła jego pewność. Izraelici nie byli ani zorganizowani ani uzbrojeni tak, jak jednostka wojskowa. Nie przejawiali umiejętności, męstwa oraz nadziei, potrzebnych do stawienia czoła tak silnemu i uzbrojonemu wrogowi jak Kananejczycy. Właściwie byli oni zniechęceni, a może zbyt przygnębie-

ni, aby wyruszyć do walki, podczas gdy Debora powiedziała im, że muszą podjąć walkę, aby Bóg mógł ich wybawić.

Barak wiernie zgromadził armię dziesięciu tysięcy mężczyzn i poprowadził ich na górę Tabor tak, jak Bóg rozkazał. Jego oddziały były przerażone na widok nowocześnie uzbrojonych Kananejczyków zajmujących całą dolinę poniżej. Mimo to zajęli pozycje w górach i czekali na atak. Mając zapewnienie od Debory, Barak runął ze swoją armią na otwartą przestrzeń doliny. Dokładnie tak, jak przepowiedziała Debora, Bóg walczył za Izraela i tamtego dnia przewyciężył o wiele potężniejszego wroga (The Signs of the Times, 16 czerwca, 1881).

Podsumowanie

Debora przyjęła oraz wiernie wypełniła swoje powołanie jako matka, prorok, sędzia i wojownik. Była szanowana, jako rozważna, zdecydowana, odważna, pokrzepiająca oraz śmiała. Jej pewność była oparta na słowie Boga i Jego obietnicy. Z pewnością była ona Bożym człowiekiem na tamten czas.

Dzisiaj Kościół oraz społeczeństwo potrzebują takich kobiet jak Debora, które odpowiedzą na

Boże wezwanie. Jej życie jest wspaniałą ilustracją mocy, z jaką kobiety oddziałują na społeczeństwo dla jego dobra. Debora była prawdziwym przykładem szlachetnej kobiety, która musi posiadać siłę, energię oraz wybitne cechy. Doskonały wzorzec Bożej kobiety został przedstawiony w Księdze Przysłów w rozdziale 31, w który Debora wyraźnie się wpisuje.

Bóg wzywa gorliwe kobiety-działaczki, które są rozważne, serdeczne, wrażliwe oraz wierne zasadom. Wzywa wytrwałe kobiety, które wyjdą poza własne ego czy osobiste wygodę, i skupią swoją uwagę na Chrystusie .

Łukasz w Dziejach Apostolskich (Dz 2:17,18) przypomina nam następujące słowa: „I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, Że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, I młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, A starcy wasi śnić będą sny; Nawet i na sługi moje i służebnice moje Wyleję w owych dniach Ducha mego I prorokować będą”.

To dotyczy również ciebie. Obietnica została dana wszystkim, że otrzymają Ducha Bożego, i wszyscy młodzieńcy i dziewczęta będą mogli prorokować! Nie ma nic bardziej ekscytującego.

Bez względu na płeć, wiek czy status społeczny Bóg wyleje swego Ducha w naszych czasach. Pytanie tylko, czy otrzymasz Ducha Bożego? Czy zaakceptujesz Boże wezwanie do służby. On ma wyjątkowe dzieło właśnie dla ciebie, i to on cię do niego uzdolni. Czy odpowiesz na to wezwanie już dzisiaj?

Pytania do dyskusji:

1. Jak rozpoznać swoje duchowe dary?
2. Dlaczego Bogu zależy na tym, jaką ścieżkę obierzesz w swoim życiu – stylu bycia, karierze itp.?
3. Skąd wiesz, do czego powołuje cię Bóg?
4. Jaki jest najlepszy sposób, aby przysposobić się do danego zawodu lub pozycji?
5. Czy w dzisiejszych czasach Bóg wciąż dokonuje cudów w życiu pojedynczych osób i wspólnot?

DZIEŃ CZWARTY

Wtorek

Pląsający Jehoszafat

Wprowadzenie

„Wtedy Jehoszafat zląkł się i postanowił zwrócić się do Pana, ogłosił też post w całej Judzie” (2 Kron 20:3).

Z historii zawartej w 2 Kron 20:1-30 dowiadujemy się, jak przywódcy powinni radzić sobie ze strachem – poprzez szukanie ucieczki w Bogu.

Bogobojny lider

O Jehoczafacie dowiadujemy się, kiedy jest już królem. W 17 rozdziale 2 Księgi Kronik widzimy, jak Jehoszafat, otrzymawszy tytuł królewski, posłał wybranych namiestników oraz Lewitów, aby nauczali ludu Prawa Bożego. W rezultacie, bojaźń Boża padła na wszystkie otaczające Judę królestwa do tego stopnia, że żadne z nich nie prowadziło wojny z Jehoszafatem. Stało się tak, ponieważ narody te dostrzegały umiejętność, z jaką zarządzał on swoim królestwem. Jego panowanie przepełnione było Bożym prowadzeniem. Król był świadomy tego, że zarządzając handlem oraz

wszystkimi mieszkańcami, ponad jego tronem znajdowało się wspanialsze i potężniejsze królestwo – Królestwo Boże, któremu wszyscy królowie i panowie powinni oddać hołd. Umiejętność prowadzenia spraw królestwa i jednocześnie posiadania jasnego zrozumienia, że to Bóg jest najwyższym zarządcą, jest prawdziwą mądrością. Jehoszafat pozwolił, aby to Bóg panował nad jego życiem. On z kolei dzielił się swoim stylem życia z poddanymi. To właśnie z tego powodu, kiedy Achab prosił Jehoszafata o sprzymierzenie się w wojnie przeciwko Ramot Gileadzkiemu, odpowiedź Jehoszafata brzmiała następująco: „Czy nie ma tutaj jeszcze proroka Pana, abyśmy i jego zapytali?” (2 Kron 18:6). Jehoszafat dobrze wiedział, że ich sukces zależny jest od Pana. Niestety Jehoszafat i jego współlnik nie okazali posłuszeństwa. Wiedział, jaka była wola Boża, jednak był zbyt dumny, aby wycofać się z obiecannej pomocy.

Można z tego wyciągnąć ważne lekcje. Najważniejszą z nich jest to, że posłuszeństwo wobec słów Boga powinno być okazywane bezwzględnie, nawet wielkim kosztem w naszym osobistym życiu. Liderzy powinni ochoczo wyrzekać się swojej dumy oraz swoich opinii na rzecz Bożej mądrości.

Nie powinniśmy pozwolić, aby oczekiwania innych ludzi spowodowały, że będziemy podejmować decyzje sprzeczne ze słowem Boga. Sposób życia Jehoszafata przejawiał się w oddawaniu Bogu nawet kwestii decyzji.

Rozmodlony lider

Jakiś czas później Moabici, Ammonici oraz Maonici wyruszyli wspólnie na wojnę przeciwko Jehoszafatowi. Jehoszafat otrzymał następujący raport: „Ruszyło przeciwko tobie wielkie wojsko z tamtej strony morza, z Edomu, i oto są już w Chaseson-Tamar, to jest w En-Gedi” (2 Kron 20:1). Wtedy roztrzęsiony król zaczął się modlić. Zwrócił się po pomoc do Boga i ogłosił ogólnonarodowy post. Królestwo Judy zjednoczyło się, aby szukać pomocy u Boga – przybyli ze wszystkich miast judzkich, aby trwać w modlitwie (2 Kron 20:3-4).

Co to za rodzaj przywódcy? Zamiast pracować nad strategią militarną bądź wysłać dyplomację, on wzywa lud do pójścia po radę do Boga. Przecież mógł to zrobić w pojedynkę, jednak postanowił ogłosić post dla wszystkich. Teraz ciężar spoczywał na każdym, a nie tylko na królu. Praca zespołowa przynosi dobre efekty oraz pozytywną atmosferę.

Będąc pośród swojego ludu Jehoszafat w taki sposób podsumowuje swoją modlitwę: „Właśnie oni tak nam się odpłacają, że ruszają na nas, aby nas wypędzić z twojego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie. Boże nasz! Czy ich nie osądzisz? Bo myśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam; nie wiemy też, co czynić, lecz oczy nasze na ciebie są zwrócone” (2 Kron 20:11-12).

Mamy Boga, który słyszy nasze modlitwy. Porusza nasze serca, abyśmy „wzywali Go, by mógł nam objawić rzeczy wielkie i potężne” (Jer 33:3). Ten sam Bóg mówi: „Proście, a będzie wam dane” (Mt 7:7). Co więcej „musimy się zatrzymać i poznać, że on jest Bogiem” (Ps 46:11). „Oto ręka Pana nie jest tak krótka, aby nie mogła pomóc, a jego ucho nie jest tak przytępione, aby nie słyszeć” (Iz 59:1). Lider musi przystąpić do tronu Bożego z ufnością, ponieważ „zanim zawołają, odpowiem im, i podczas gdy jeszcze będą mówić, Ja już ich wysłucham” (Iz 65:24).

„Nasz niebiański Ojciec czeka, aby zesać nam pełnię swoich błogosławieństw. Jest naszym przywilejem czerpać obficie ze źródła bezgranicznej miłości. Jakżeż to dziwne, że tak mało się modli-

my. Bóg jest gotowy i chętny wysłuchać szczere modlitwy najmniej znaczącego ze swoich dzieci, a mimo to tak niechętnie przedstawiamy Panu nasze potrzeby”

Wierzący lider

Bóg odpowiedział na modlitwę Jehoszafata i jego ludu. Słowo Pana przyszło poprzez Jachaziela: „Wy się nie bójcie i nie lękajcie tej licznej tłuszczy! Gdyż nie wasza to wojna, ale Boża”. „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana” (2 Kron 20:15,17). Usłyszawszy to, Jehoszafat padł na ziemię, sławiąc Boga, gdyż uwierzył w to, co przepowiedział prorok. Zaakceptował zwycięstwo jeszcze przed wojną. Wiara to akceptowanie przyszłych owoców już teraz. Istotą było zwycięstwo, a dowodem na to było słowo pochodzące od Pana. Często przywódcy mają pokusę, aby racjonalizować i stosować się do ludzkiej logiki, ponieważ ich zwolennicy chcą widzieć wymierne działania. Z drugiej jednak strony Bóg nie oczekuje od nas ślepej wiary. Rozum i logika mają swoje właściwe miejsce, ale nigdy nie powinny stać ponad słowem samego Boga. Boży przywódcy poddadzą logikę (naukę) pod wiarę

(w Boże słowo), przez co ostatecznie poznają, że „niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (Przyp 16:25).

W tamtych czasach wojska były ustawiane w następującej kolejności:

1. Piechota – żołnierze poruszający się pieszo
2. Kawaleria – żołnierze na koniach
3. Generałowie
4. Król

Król zawsze znajdował się na tyłach armii ze względów bezpieczeństwa. Jehoszafat jednak ufał w Słowo Pana z całego swego serca i umysłu. Nie wybrał spośród swoich ludzi żołnierzy, ale śpiewaków. To król, razem z chórem, wyruszył na spotkanie wroga. Nie trzeba było przekonywać ludu do tego pomysłu, gdyż wszyscy słyszeli Słowo Pana na własne uszy, oraz widzieli króla działającego na podstawie wiary w pełni swej odpowiedzialności. Wszyscy oni, nie mając nawet miecza czy włóczni, śpiewali: „Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego” (2 Kron 20:21). Faktycznie, „Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły” (2 Kor 10:4). A więc Judejczycy sławili Pana, zbliżając się do wrogiej ar-

mii. W szeregach wroga powstało takie zamieszanie, że jego wojownicy zaczęli zabijać się nawzajem. Tak, Bóg objawił swą moc i pozostał wierny swemu Słowu: „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć”.

Są bitwy, które liderzy prowadzą, korzystając ze swoich własnych sił i intelektu, a jednak nic z tych bitew nie wynika. Przywódca powinien pozwolić Bogu na działanie według Jego woli, nawet, jeżeli droga ta może wydawać się niecodzienną, odmienną czy niepopularną. Kto wychodzi na wojnę bez włóczni lub miecza? Kto wyrusza na wojnę wielbiąc i oddając hołd? Kto robi coś takiego? Tylko lider, który porusza się w Duchu Bożym.

Ci, którzy odsuwają od siebie posłuszeństwo wobec Pana aż do momentu, kiedy wszelka niepewność zostaje rozwiana i nie ma już ryzyka porażki lub przegranej, nigdy nie będą prawdziwie posłuszni. „Ten, kto wierzy, patrzy ponad trudnościami i trzyma się niewidzialnego, wszechpotężnego Boga, a więc nie może zostać pokonany. Wiara jest uchwyceniem się ręki Chrystusa w każdej potrzebie”.

Wielbiący lider

Jehoszafat i jego lud zwyciężyli bitwę. W Dolinie Beraką, co oznacza „błogosławieństwo”, Jehoszafat zorganizował jeszcze jedno spotkanie ku uwielbieniu Pana. W Dolinie Błogosławieństwa błogosławili Bogu i wysławiali Jego święte imię. I to wszystko! Bardzo ważnym jest, aby liderzy oddawali Bogu należną mu chwałę za nasze zwycięstwa i sukcesy. Taki rodzaj dyscypliny pozwoli przywódcy pozostać uniżonym, a ten sam duch udzieli się w życiu jego naśladowców. Parada ambicji i zaszczytów, w jakiej często biorą udział liderzy, prowadzi tylko do niezgody i konfliktów, ale kiedy to Bóg jest obiektem chwały, wszyscy ludzie mogą się z tym utożsamić, tym samym jednając sobie wszystkich dookoła.

Podsumowanie

„Bóg był siłą Judejczyków w tej trudnej sytuacji i jest siłą swego ludu dzisiaj. Mamy pokładać ufność nie w moźnych tego świata, jakby byli oni na miejscu Pana. Mamy pamiętać, że ludzie zawodzą i błędzą, a naszą twierdzą i obrońcą jest Ten, który ma wszelką moc. W każdej potrzebie mamy pamiętać, że walka należy do Niego. Jego zasoby są

nieograniczone, a pozorna niemożność zrobienia czegoś tylko przydaje chwały odnoszonym przez Niego zwycięstwom”.

Lider musi bać się Boga – zrób to!

Lider musi się modlić – pokochaj to!

Lider musi mieć wiarę – pokaż ją!

Lider musi wielbić Boga – wyraż to!

Pytania do dyskusji:

1. W jaki sposób Jehoszafat zademonstrował, jak wierni służy Boga powinni postępować, kiedy znajdują się w niebezpiecznej sytuacji? (2 Kron 20:12; Ps 25:15; 62:1)
2. Po przeczytaniu wersetów powyżej odpowiedz, dlaczego Bóg polecił im posłać na czele armii śpiewaków.
3. Jak Bóg komunikuje się ze swoim ludem w obecnym czasie. Czy nadal posługuje się prorokami?
4. Co powinniśmy zrobić, gdy staniemy przed pokusą, aby zwątpić lub okazać nieposłuszeństwo wobec słowa od Pana?

DZIEŃ PIĄTY

Środa

Od pługą do duchowego przywództwa

Wprowadzenie

Jest dla mnie przywilejem móc wielbić Boga razem z wami. W ciągu tego tygodnia studiowaliśmy kwestię przywództwa. Duchowe przywództwo jest rzeczą konieczną dla ludu Bożego, aby inspirować i oddziaływać na życie innych, aby każdy był gotów podporządkować się Bożemu rozkazowi, ponieważ On jest naszym Naczelnym Wodzem.

Ellen White napisała: „Pan wzywa silnych, oddanych, poświęcających się młodych mężczyzn i kobiety, którzy staną w pierwszych szeregach, i którzy po krótkim czasie spędzonym w szkole wyruszą przygotowani, aby przekazać światu poselstwo”. Czy pamiętasz historię Elizeusza? „Elizeusz został wezwany do porzucenia pługą, aby wypełnić Boże polecenie” przekazane mu przez Eliasza.

Patrząc na powołanie i doświadczenie Elizeusza odkryjemy trzy istotne kroki w procesie przejścia od pługą do duchowego przywództwa.

I Ujawnij swoje pragnienie, aby przyjąć odpowie-

dzialność przywódcy, tym samym oddając Bogu chwałę poprzez czynienie rzeczy powierzonych Ci przez Boga w sposób właściwy.

Aby móc odejść od pługą i przejąć pałeczkę przywództwa musisz pragnąć wywyższyć Pana. 1 Krl 19:19-21 mówi nam, że po tym, jak Bóg powiedział do Eliasza, aby wyznaczył Elizeusza na swojego następcę, Eliaz „odszedł więc stamtąd i znalazł Elizeusza, syna Szafata, przy orce. Dwanaście zaprzęgów szło przed nim, a on był przy dwunastym. Eliaz podszedł do niego i zarzucił na niego swój płaszcz. Wtedy opuścił woły, pobiegł za Elaszem i rzekł: Pozwól mi pocałować mego ojca i moją matkę, a potem pójdę za tobą. A on mu odpowiedział: Idź, ale potem wróć, bo po cóż ci to uczyniłem? Wrócił więc do niego i wzięwszy parę wołów zarznął je, a na uprzęży z tych wołów ugotował ich mięso i podał swoim ludziom, a oni jedli. Potem ruszył i poszedł za Elaszem, i usługiwał mu.”

Aż do tej chwili Elizeusz pracował w sposób anonimowy. Był tylko cichym farmerem, ale takim, który chodził z Bogiem i był mu wierny. Był on jednym z tych siedmiu tysięcy, o których Bóg powiedział Elaszowi, że pozostali Mu wierni. „Eli-

zeusz był chętny wykonywać wszystko, o co prosił go Bóg”. Ellen White napisała: „Gdy Elias, skierowany przez Boga na poszukiwanie, przyszedł na pole, które orał Elizeusz, położył na ramionach młodego człowieka dłonie w geście uświęcenia. Podczas suszy rodzina Szafata oswoiła się z pracą i z misją Eliasza, a i teraz Duch Boży natchnął serce Elizeusza tak, iż pojął on znaczenie aktu dokonanego przez proroka. Był to dla niego sygnał, że Bóg powołał go na następcę Eliasza.”

W jaki sposób Elizeusz dowiódł, że jest gotowy, aby przyjąć obowiązek służby? Natychmiast zaprzestał pracy w polu. Zarznął swojego woła, przygotował ogień ofiarniczy ze swojego drewnianego pługa i uprzęży, a następnie ugotował mięso i dał je do spożycia swoim ludziom. Później wyruszył w ślad za Eliaszem, aby mu służyć. Poprzez ten gest Elizeusz udowodnił, jak bardzo pragnął przejąć obowiązki Eliasza.

Ten sam Bóg, który przyprowadził Eliasza do Elizeusza, aby wyszkolić go na nowego lidera, wzywa obecnych doświadczonych liderów, aby zostali naszymi mentorami dzisiaj.

Bądź cierpliwy i wytrwale oczekuj przyjęcia peleryny przywództwa.

Aby odejść od pługa i przyjąć odpowiedzialność przywódcy, musisz pamiętać, że Bóg wyznaczył dla Ciebie pewien czas i musisz trwać w gotowości do czasu, kiedy ten obowiązek zostanie ci powierzony. „Boży cel może zostać zrealizowany tylko zgodnie z postanowionym przez Boga czasem.”

Kiedy przyszedł wyznaczony przez Boga czas, Elias z wielką radością przekazał pałeczkę służby Elizeuszowi. Z kolei Elizeusz, który cierpliwie i radośnie służył Eliaszowi, z ochotnym sercem przyjął tę odpowiedzialność.

Ellen White napisała: „Elizeusz został powołany na proroka, gdy wraz ze sługami swego ojca orał pole. Podjął się pracy, która była najbliższej. Choć posiadał zdolności przywódcze, był jednocześnie człowiekiem skromnym i nieunikającym prostej pracy, opanowanym i łagodnym, ale także pełnym energii i stanowczości. Uczciwość, wierność i miłość do Boga były bliskie jego sercu, a wypełniając codzienne obowiązki, nabierał sił w dążeniu do celu i szlachetności charakteru. Pomagając ojcu w gospodarstwie, uczył się pilnie pracować, co w przyszłości zaowocowało umiejętnością współ-

pracy z Bogiem.”

W służeniu nie ma nic upokarzającego; problemem jest tylko brak chęci oraz zwlekanie z decyzją. Musisz jak najlepiej wykonywać drobne obowiązki, ponieważ sumienne podejście do małych rzeczy pomoże ci rozwinąć ducha oraz charakter potrzebne do czynienia większych i śmielszych rzeczy. Kiedy Elizeusz postanowił przyjąć Boże wezwanie, „ruszył i poszedł za Eliaszem, i usługiwał mu” (1 Krl 19:21). Będąc zaangażowanymi w codzienne obowiązki, możemy tak samo aktywnie służyć Bogu.

Ellen White napisała:, „Powołanie do poświęcenia wszystkiego na ołtarzu służby jest kierowane do każdego. Nie wszyscy zostajemy skierowani do takiej służby jak Elizeusz, nie wszyscy też otrzymujemy nakaz sprzedania wszystkiego, co posiadamy. Niemniej jednak Bóg żąda, byśmy służyli dla Niego dali pierwsze miejsce w naszym życiu, tak, aby każdego dnia czynić coś dla rozwoju Jego dzieła na ziemi. Nie od wszystkich oczekuje takiej samej służby. Jedni mogą zostać powołani do pracy misyjnej w obcych krajach, a inni do łożenia swych środków na wspieranie tego dzieła. Bóg przyjmuje ofiarę jednych i drugich. Konieczne jest jednak

poświęcenie życia i wszystkiego, co mamy. Ci, którzy dokonują takiego poświęcenia dla Pana, usłyszą niebiańskie powołanie i będą mu posłuszni.”

Poproś o podwójną ilość Ducha Świętego i przyjmij pelerynę przywództwa ku chwale Bożej.

Aby odejść od pługa i przyjąć odpowiedzialność przywódcy, musisz prosić o podwójną ilość Ducha Świętego w swoim życiu, aby moc Boża została wyniesiona wśród ludzi.

Inspirując i prowadząc młodych ludzi w stronę duchowego przywództwa, nie powinniśmy kłaść zbyt dużego nacisku na pozory. Panie, pomóż nam patrzeć na rzeczy tak, jak Ty na nie patrzysz. Daj nam mądrość, abyśmy bardziej rozważali sprawy w sercu. Boże, wiemy, że chcesz widzieć jak wrażliwamy oraz jak nasze serca otwierają się na wpływ i przemieniającą moc Ducha Świętego.

Eliasz, wiedząc, że jego żywot dobiega końca, rzekł do mężczyzny, który służył mu przez tyle lat, aby pozostał tu, gdzie jest, gdyż Eliasz został wezwany przez Pana nad Jordan. Elizeusz jednak, który wiernie trwał w służbie swojemu mistrzowi, rzekł do niego: „Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę” (2 Krl 2:6).

A kiedy przekroczyli Jordan, Eliasz rzekł do Elizeusza: „Proś, co mam dla ciebie uczynić, zanim stanę wzięty od ciebie. Elizeusz zaś odpowiedział: Proszę, niech mi przypadną w udziale dwie trzecie twojego ducha. A on odpowiedział: O trudną rzecz poprosiłeś. Lecz jeśli mnie ujrzysz w chwili, gdy będę od ciebie wzięty, spełni ci się to, a jeśli nie, to się to nie spełni. A gdy oni szli dalej wciąż rozmawiając, oto rydwan ognisty i konie ogniste oddzieliły ich od siebie i Eliasz wśród burzy wstąpił do nieba. Elizeusz zaś, widząc to, zawołał: Ojczyce mój, ojczyce mój, rydwanie Izraela i jego konnico! I już go nie zobaczył. Pochwycił tedy swoje szaty, rozdarł je na dwie części, I podniósł płaszcz Eliasza, który zsunął się z niego, zawrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. Następnie wziął płaszcz Eliasza, który zsunął się z niego, uderzył nim wodę i rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? Również gdy on uderzył wodę, rozstała się ona w jedną i drugą stronę i Elizeusz przeszedł” (2 Krl 2:9-14).

Tym czynem, wraz z modlitwą, Elizeusz wyzwolił moc i obecność Bożą, przyjmując prorocze powołanie. „Elizeusz nie poprosił o ziemskie zaszczyty czy miejsce wśród wielkich tego świata. Pragnął większej miary Ducha, jakiego Bóg udzielił obficie

temu, który miał zostać uhonorowany wniebowzięciem. Wiedział, że tylko Duch spoczywający na Eliaszu może go przygotować do zajęcia w Izraelu miejsca, do jakiego Bóg go powołał (...)”

Podsumowanie

Bóg jest gotowy na powołanie nowych liderów. Czas, aby młodzi ludzie pozostawili swoje pługi i przyjęli pelerynę przywództwa, prosząc o podwójną moc Ducha Świętego w swoim życiu, aby wywyższyć Boga i jego moc.

Dzisiaj Bóg wzywa obecnych przywódców, by, tak jak Eliasz, służyli nowemu pokoleniu liderów, przygotowując ich do skutecznego prowadzenia ludzi do Jezusa. Apostoł Paweł apeluje do nas: „A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to przekaz ludzom godnym zaufania, którzy będą zdolni i innych nauczać” (2 Tm 2:2). Droga młodzieży, pamiętajcie, że chrześcijańskie przywództwo oznacza rozwijanie swojego chrześcijańskiego oddziaływania oraz życia będącego przykładem dla wszystkich dookoła. Prowadźmy zatem życie godne powołania, abyśmy, kiedy nadejdzie czas przekazania szarfy, byli gotowi na jej przyjęcie.

Pytania do dyskusji:

1. Przeczytaj 2 Królewską 2: 2.

„I rzekł Eliasz do Elizeusza: Pozostań tutaj, gdyż Pan posłał mnie aż do Betelu. Lecz Elizeusz odpowiedział: „Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I zstąpili do Betelu”.

Jak ważna jest święta przyjaźń oraz mentorstwo? Jak istotne jest świadome wybieranie przyjaciół oraz zaprzyjaźnienie się ze starszą, mądrzejszą i duchową osobą, która może nam służyć za "przewodnika"?

2. Przeczytaj i omów poniższy fragment z 2 Królewskiej 2:6-7:

„Wtedy rzekł do niego Eliasz: Pozostań tutaj, gdyż Pan posłał mnie nad Jordan. Lecz ten odpowiedział: „Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I poszli obaj. A poszło też pięćdziesięciu spośród uczniów proroczych, lecz ci stanęli na uboczu, z dala, oni zaś obaj stanęli nad Jordanem”.

A. Czy myślisz, że Eliasz testował Elizeusza, kiedy powiedział mu, aby za nim nie podążał?

B. Czy sądzisz, że prorocy, którzy obserwowali ich z oddali, otrzymali podwójną ilość Ducha, tak jak Elizeusz?

DZIEŃ SZÓSTY

Czwartek

Józef: listy z Egiptu

Wprowadzenie

Wyobraź sobie, że prowadziłeś badania historyczne w jednej z bibliotek, w trakcie których przeglądałeś różnego rodzaju dokumenty związane z historią starożytnego Egiptu. Nieoczekiwanie znalazłeś kilka osobistych listów kogoś o imieniu Józef, które nie były wysłane do odbiorców. Czytając je i zagłębiając się w ich treść odkryłeś, że Józef doświadczył niesamowitej przemiany w swoim życiu, kiedy, poczynając od rangi niewolnika, ostatecznie objął stanowisko premiera Egiptu. Choć żył wiele wieków przed nami, to czy możliwym jest, że wiele lekcji z jego życia jest wciąż aktualnych dla nas?

Pierwszy list z Egiptu

Drogi Ojciec Jakubie,

Piszę do Ciebie z Egiptu. Jestem niewolnikiem w domu Potifara, szefa ochrony w pałacu faraona. Nigdy nie wyobrażałem sobie, że moje życie może się tak bardzo zmienić. Nigdy nie sądziłem, że moi

bracia mogą być dla mnie tak okrutni. Wiesz Ojciec, oni chcieli mnie zabić. I gdyby karawana kupców nie przejeżdżała obok w tym czasie, prawdopodobnie by mnie zabili.

Nie wiem, co Ci powiedzieli, prawdopodobnie to, że zgubiłem się na pustyni. Czy przynieśli do Ciebie moją piękną szatę, którą dałeś mi w prezencie? Zabrali mi ją. Pewnie podarli ją na strzępy i pobrudzili krwią baranka, by przekonać Cię, że pożarło mnie jakieś dzikie zwierzę. Co ja im takiego zrobiłem? Czy znienawidzili mnie, ponieważ obdarzyłeś mnie szczególną troską po śmierci mamy? Czy może dlatego, że miałem sny, w których kłaniali się przede mną?

Sprzedali mnie Midianitom, którzy zaprowadzili mnie do Egiptu, a potem sprzedali faraonowi. Ludzie w Egipcie nie wiedzą o jedynym i prawdziwym Bogu, który stworzył niebo i ziemię. Egipcjanie wszystko robią inaczej niż my, uważają nas za prymitywnych ludzi, z tymi naszymi namiotami oraz owcami. Nie jest łatwo być tu niewolnikiem, ale pamiętam, czego mnie uczyłeś i próbuję być sumienny nawet w najmniejszych rzeczach. Postanowiłem robić wszystko dla Pana. Często z nim rozmawiam i modlę się o cud, choć wydaje mi się,

że Bóg teraz milczy. Nie rozumiem, dlaczego na to pozwolił. Czy karze mnie za coś, co zrobiłem? Czy po prostu testuje moją wiarę? Nie rozumiem. Staram się pamiętać o tym, że On nigdy mnie nie opuści, i że nie ma nic złego, co zrobiłbym w przeszłości lub teraźniejszości, z powodu czego mógłby mnie opuścić. Wciąż pamiętam wszystkie historie, które mi opowiadałeś o Bożym prowadzeniu w Twoim życiu. Bardzo Cię kocham.

Twój syn, Józef.

Drugi list z Egiptu

Drogi Ojciec Jakubie,

Nie jestem w stanie wyrazić mojej wdzięczności wobec Boga naszych ojców, który chroni mnie w tej dziwnej egipskiej krainie. On sprawił, że znalazłem łaskę w oczach Potifara oraz ofiarował mi pozycję, o jakiej nigdy nawet nie marzyłem. Potifar uczynił mnie zarządcą całego domostwa. Powierzył wszystko w moje ręce i traktuje mnie jak syna. Każdego dnia mam do czynienia z tak wieloma różnymi zadaniami oraz ludźmi. Przypominają mi się wszystkie lekcje, których mnie nauczyłeś. Wszystko wykonuję tak, jakbym pracował dla samego Pana, i powiadają, że wszystko, czego

się dotknę, rozkwita! Ale ja wiem, że to wszystko jest błogosławieństwem od Pana. Potifar również to potwierdził. Powiedział kiedyś, że zauważył, jak bardzo Bóg błogosławi jego domowi z mojego powodu, oraz że jego bogactwo oraz dobrobyt zwiększyły się dzięki temu.

Jest tylko jedna rzecz. Mój przełożony ma piękną żonę, która próbuje mnie uwieść. Modlę się o siłę i wierność. Nie mogę złamać przykazania Bożego i zhańbić mojego pana. Nigdy z Tobą nie rozmawiałem o tych rzeczach, ale mam nadzieję, że pozostanę wierny temu, co Bóg przekazał nam na temat świętości małżeństwa. Modlę się do Pana, aby zachował mnie od złego i trzymał mnie z dala od tej pokusy.

Tak bardzo Cię kocham i tęsknię za Tobą.

Twój Józef

Trzeci list z Egiptu

Drogi Ojciec,

Moje życie znowu zmieniło się diametralnie. Jestem w więzieniu. Zostałem oskarżony o próbę gwałtu na żonie Potifara, o przestępstwo, którego nigdy nie popełniłem. W rzeczywistości, kiedy ona złapała mnie za szatę, uciekłem z komnaty,

pozostawiając swoją szatę w jej dłoniach. Znowu zadaję sobie pytanie – „Dlaczego”? Dlaczego Bóg pozwolił na to, kiedy ja byłem mu tak oddany. Jak mógłbym zdradzić mojego Boga oraz utracić zaufanie mojego szefa? Nie mógłbym tego zrobić.

Kiedy wrzucono mnie do więzienia, ci, którzy mi zazdrościli, cieszyli się z mojego nieszczęścia. Ale ja wiem, komu zaufałem. Czy Pan znowu mnie wypróbować? Czy potrzebuję więcej cierpliwości niż dotąd posiadałem? Ale i tak postanowiłem Mu zawierzyć pomimo wszelkich okoliczności. Nie zawiodłem się. Bóg sprawił, że znalazłem przychylność w oczach naczelnika więzienia, który uczynił mnie swoim zastępcą. Zostałem postawiony nad wszystkimi innymi więźniami, i odpowiadam teraz tutaj za wszystko. Teraz lepiej rozumiem ludzi, szczególnie tych, którzy nie zasługują na swoje cierpienie. Staram się być im życzliwy. Trzy dni temu miała miejsce dziwna rzecz. Zobaczyłem dwóch mężczyzn, którzy byli zmieszani i zasmuceni. Kiedy zapytałem się o powód ich zmartwienia, opowiedzieli mi o swoich snach, które im się przyśniły tamtej nocy. Kiedy usłyszałem ich treść, opowiedziałem im o Bogu, który zna przyszłość, i który mógłby wyłożyć im znaczenie tych snów.

Zapytałem się Boga o znaczenie tych snów i otrzymałem ich zrozumienie. Dzisiejszego dnia wszystko wypełniło się tak, jak objawił mi Bóg. Piekarz faraona został stracony, a podczaszy faraona został przywrócony na swój urząd i powrócił do pałacu.

Ojcie, ta sytuacja przypomniła mi te niezwykle sny, które otrzymywałem jeszcze w ojczyźnie, a w których moi braci przychodzą do mnie, aby mi się pokłonić. Nie wiem jak i kiedy to się stanie, ale mam dziwne przeczucie, że, Bóg daje mi przekonanie, że tak jak kiedyś, tak i teraz moja przyszłość zawsze będzie w Jego rękach.

Twój Józef

List czwarty

Drogi Ojcie,

Tak wiele wydarzyło się od mojego ostatniego listu. Po pierwsze, kolejny raz w życiu przekonałem się, że Bóg o nikim nie zapomina. Byłem bardzo zaskoczony, gdy zostałem wyciągnięty z więzienia, aby wyłożyć znaczenie snów faraona. Minęły dwa lata od momentu, kiedy zinterpretowałem sny piekarza i podczaszego. Zostałem przyprowadzony do pałacu faraona. On z kolei opowiedział mi kilka dziwnych snów o siedmiu krowach tłustych

i siedmiu chudych, a także o siedmiu pełnych kłosach i siedmiu chudych. Nikt nie potrafił zinterpretować snów faraona i wtedy podczaszy przypomniał sobie o mnie, i polecił mnie. Bóg dał mi zrozumienie tych snów. Powiedziałem faraonowi, że poprzez te sny, Bóg przepowiada siedem lat wielkiego urodzaju i siedem lat głodu. Wtedy faraon ustanowił mnie zarządcą całego kraju, abym zebrał cały plon ziemi przez te siedem obfitych lat w celu przygotowania się na siedem lat nieurodzaju.

I jeszcze jedno. Ożeniłem się! Otrzymałem przepiękną żonę z wysokiego rodu, którą tak bardzo kocham. Urodziła mi dwóch chłopców: Manasse i Efraima. Jestem taki szczęśliwy i tak bardzo chciałbym, abys mógł zobaczyć moje dzieci.

Wydaje mi się, że zacząłem lepiej rozumieć serce mojego Ojca w niebie. Nauczyłem się chodzić z Nim przez wszystkie te lata w ziemi mojej niedoli. Był On zawsze u mojego boku, poczynając od niewolnictwa, poprzez służbę u Potifara, zarządzanie sprawami więzienia, a kończąc na moim nowym stanowisku. Dni obfitości już minęły. Rozpoczęły się dni nieurodzaju. Zastanawiam się, jak Ty i bracia sobie radzicie. Na zawsze Twój, Jozef

Piąty list z Egiptu

Ojciec mój, który jesteś w niebie,

Nie mogę uwierzyć, że tak długo przebywałem w tej krainie niedoli! Ona naprawdę stała się dla mnie domem. Jednak wciąż pamiętam, że jestem tutaj tylko przybyszem, i marzę o tym, aby powrócić do ziemi, którą obiecałeś mojemu prapradziadkowi Abrahamowi. I dlatego poprosiłem moich braci, aby zabrali moje kości, kiedy odwiedzisz ich tutaj w Egipcie i wyprowadzisz ich do ziemi obiecanej. Nie chcę, aby mnie tutaj zostawiali (nawet martwego), ponieważ należę do Ciebie.

Patrząc wstecz na moje życie mogę powiedzieć, jak bardzo jestem Ci wdzięczny za Twoje prowadzenie i ochronę w moim życiu! Nie byłem sobie w stanie wyobrazić, kiedy zostałem przyprowadzony do Egiptu jako niewolnik, że Ty wszystko obrócisz na korzyść moją, mojej rodziny i wszystkich Egipcjan. Ale tak właśnie uczyniłeś! Uratowałeś mnie i ludzi w Egipcie od głodu oraz przyprowadziłeś do mnie mojego ojca i braci. Wszyscy oni zostali ocaleni, ponieważ posłałeś mnie tutaj przed nimi, abym przygotował im miejsce.

Jesteś niezwykłym Ojcem! Przemieniłeś zło, jakie wyrządzili mi bracia, w dobro. Na każdym kro-

ku mojego życia byłeś przy mnie i miałeś dla mnie swój wielki plan. Jestem Ci wdzięczny, że użyłeś mnie jako swojego narzędzia, aby uratować przed głodem cały naród egipski oraz moją rodzinę.

Zmieniłeś nas wszystkich podczas tej podróży. Ty jesteś Bogiem, który przemienia serca. Dziękuję, że przemieniłeś i moje. Teraz mogę odejść w pokoju, ponieważ wiem, że przyszłość mojego ludu i moich synów jest w Twoich rękach!

Twój syn, Józef

Pytania do dyskusji:

1. Jak sądzisz, dlaczego Józef odnosił sukces w każdym miejscu, w którym służył w Egipcie? Wymień kilka powodów.
2. Omów następujące teksty biblijne:
„A Pan był z Józefem, tak że wiodło mu się dobrze, i przebywał w domu pana swego, Egipcjanina” (1 Mój 39:2).
„Ale Pan był z Józefem i sprawił, że zjednał sobie przychylność i zapewnił sobie życzliwość przełożonego więzienia. 22Toteż przełożony więzienia powierzył Józefowi nadzór nad wszystkimi więźniami, którzy

byli w więzieniu. Wszystko, co tam się działo, działo się pod jego nadzorem” (1 Mój 39:21-22).

3. Przedyskutuj poniższą wypowiedź Ellen G. White:

„Niewielu ludzi uświadamia sobie wpływ drobnych spraw życia na rozwój charakteru. Nic, z czym mamy do czynienia, nie jest tak naprawdę mało znaczące. Różne okoliczności, w których się znajdujemy dzień po dniu, mają służyć poddaniu próbie naszej wierności i przygotowaniu nas do większych zadań”.

4. Dwukrotnie szaty Józefa zostały mu odebrane. Biorąc pod uwagę symbolikę naszych ubrań oraz białej szaty, którą Jezus daje nam jako symbol swojej sprawiedliwości, jakiego rodzaju myśli przychodzą ci do głowy?

DZIEŃ SIÓDMY

Piątek

Pogromca olbrzyma

Wprowadzenie

Tekst biblijny: 1 Samuela 17:32–37 (BW)

Naszym przesłaniem na dzisiaj jest historia Dawida – “pogromcy olbrzyma”. W dzisiejszym studium przeanalizujemy lekcje, jakich uczy nas Dawid o przewyciężaniu wielkich przeciwności i olbrzymów w naszym życiu, oraz jak Bóg może posłużyć się młodymi ludźmi, aby dokonywać wielkich rzeczy.

Jakie olbrzymy stoją dzisiaj na twojej drodze? Może są nimi choroba, depresja, pornografia, odrzucenie, zerwane relacje, pokusy, strach, stare porażki, gniew, seks czy zniechęcenie? Twoim olbrzymem nie będzie Goliat, ale są inne olbrzymy, z którymi musimy się mierzyć każdego dnia. Problemy zdrowotne, trudności finansowe czy komplikacje małżeńskie mogą się wydawać takimi olbrzymami. Kłopoty z zatrudnieniem, z wychowaniem dzieci bądź z zarządzaniem mogą wyglądać jak olbrzymy. Mogą oni mieć różne imiona: rak, starość, łysienie, śmierć, nieuczciwość, brak

przebaczenia, brak miłości. Z jakimi olbrzymami borykasz się dzisiaj?

Czy słyszysz krzyk twoich olbrzymów w umyśle? Podobna rzecz przydarzyła się dzieciom Izraela, ludowi Bożemu, który prowadził wojnę z Filistyńczykami. Przez czterdzieści dni, każdego poranka, Goliat zanosił okrzyki w stronę dzieci Izraela. Głos Goliata przerażał ich na śmierć. Był on olbrzymim gigantem mającym niemal trzy metry wzrostu. Nośił mosiężny hełm i był uzbrojony w pancerz ważący co najmniej 40 kilogramów. Głownia jego włóczni, wykonana z żelaza, ważyła przynajmniej 5 kilogramów. Sam widok tego mężczyzny paraliżował dzieci Izraela. Goliat zdawał sobie z tego sprawę i to jeszcze bardziej ośmielało go do wykrzykiwania przekleństw w stronę Izraelitów.

Tego szczególnego dnia Goliat – olbrzym – wyszedł z szeregu, kiedy ujrzał małego Dawida stojącego przed nim. Wydał z siebie wyzywający okrzyk. Kiedy Izraelici go ujrzeli, wszyscy pouciekali. Kiedy życie wydaje się beznadziejne, kiedy wydaje się, że nie ma żadnego wyjścia, Bóg jest w stanie wyprowadzić nas z każdej beznadziejnej sytuacji. Właśnie wtedy zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Dawid nie był żołnierzem; był zwy-

kłym chłopcem. Nie miał hełmu ani włóczni; był zwykłym chłopcem, który nie obawiał się walczyć.

„Gdy Filistyńczyk spojrział i zobaczył Dawida, odniósł się doń pogardliwie, gdyż był to jeszcze młodzieniec, rumiany i przystojny. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Czy ja jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijami? I Filistyńczyk przeklął Dawida przez swoich bogów. I rzekł Filistyńczyk do Dawida: Podejdź do mnie, a dam twoje ciało ptactwu niebieskiemu i zwierzynie polnej. Wtedy Dawid odpowiedział Filistyńczykowi: Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś” (1 Sm 17:42-45).

Dawid zrobił to, co należało zrobić, a czego nie uczyniła jego armia.

Pierwsza rzecz, jaka przyszła mi na myśl, to nie bać się. Dawid przyszedł do króla i rzekł do niego w wersecie 32: „Niech w nikim nie upada serce z powodu tamtego; twój sługa pójdzie i będzie walczył z tym Filistyńczykiem”. Kiedy mierzymy się z naszymi olbrzymami, zarówno ty, jak i ja, chcemy usłyszeć coś pozytywnego. Saul otrzymał słowa otuchy, tak samo jak jego lud, który był prze-

straszony, jednak mogło się wydawać, że słowa otuchy płyną nie stąd, skąd trzeba. Słowa te były wypowiedane przez chłopca, który nie miał wojkowego treningu. Dawid chciał zrobić coś nadzwyczajnego, ale jego najstarszy brat próbował go powstrzymać.

Wielcy liderzy postrzegają sprawy inaczej.

Jako młodzi, nie pozwólcie nikomu powstrzymać was od zrobienia tego, co należy. Może to mieć miejsce w waszej własnej rodzinie, w pracy lub w kościele. Wielokrotnie doświadczycie zawodu ze strony dobrych znajomych. Dawid zmagał się ze swoim starszym bratem, który patrzył na niego z góry. Dawid jednak prawdopodobnie pomyślał sobie tak: „tak, jesteś moim starszym bratem, ale tam stoi olbrzym, z którym trzeba się zmierzyć”. Mógł również pomyśleć, że jest bitwa do wygrania, i że nie pozwoli na to, aby cokolwiek stanęło temu na drodze. Kiedy Pan jest po twojej stronie, nie musisz się obawiać. Będiesz w stanie wyjść olbrzymowi naprzeciw i zniszczyć go. Pamiętajcie, że jako młodzi chrześcijanie, bierzecie udział w walce, którą prowadzi Bóg. Musicie jedynie po-

zwolić mu walczyć za was.

Zwróć szczególną uwagę na to, że jedną z pierwszych rzeczy, jaką musimy zrobić, aby pokonać olbrzymów w naszym życiu, jest przewyciężenie zniechęcenia. Wokół Ciebie będą osoby, którym ufasz, które będą starać się ciebie przekonać, że nie dasz rady sprostać przeciwnościom. Zwróć uwagę na to, od kogo otrzymujesz rady. Ludzie mogli ci mówić, albo wciąż ci powtarzają, że nic nie wskórasz, ale jak powiedział apostoł Paweł w Liście do Filipian: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4:13). A więc nie daj się zniechęcić.

Nasza zdolność sprostania wyzwaniom w życiu zależy od tego, jak dobrze przygotowani jesteśmy. Bitwy są przegrywane lub wygrywane w fazie przygotowawczej. W przypadku Dawida, kluczem do sukcesu okazało się to, że najpierw rozwinął w sobie waleczny charakter, który pomógł mu zmierzyć się z olbrzymem. Ellen G. White, komentując przygotowanie Dawida, stwierdza: „Takie przeżycia wykazywały odwagę Dawida i rozwinęły w nim waleczność, hart ducha i wiarę”. Nawet, jeżeli posiadamy niewłaściwą broń i idziemy bez zbroi uczynionej ręką ludzką, będziemy w stanie poko-

nać olbrzymów. E.G. White przypomina nam: „Dawid odznaczył się już walecznymi czynami jeszcze nim wezwano go na dwór Saula. Urzędnik, który polecił go uwadze króla, oświadczył, że: „Jest to dzielny rycerz i mąż waleczny, wymowny i urodziwy” oraz dodał: „a Pan jest z nim”. Następnie Ellen White dodaje: Dawid był podatny na wpływ Ducha Świętego, a Pan w swoim prowadzeniu kształcił go dla siebie, przygotowując go do osiągnięcia zamierzonego celu. Chrystus był najwyższym budowniczym jego charakteru.”

Przychodzi taki czas, kiedy musimy zmierzyć się z olbrzymem i wyzwąć go na bitwę, na Bożych zasadach i w obronie Jego honoru, nie naszego.

Serce Dawida nie było zastraszone, ponieważ wiedział, komu zawierzył: „Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś. Dzisiaj wyda cię Pan w moją rękę (...) i dowie się cała ziemia, że Izrael ma Boga. I dowie się całe to zgromadzenie, że nie mieczem i włócznią wspomaga Pan, gdyż wojna należy do Pana i On wyda was w ręce nasze” (1 Sm 17:45-47)

Wszyscy wiemy, jak zakończyła się ta historia i co

stało się z Goliatem. Wiemy, co stało się z olbrzymem, który prześladował lud Boży. W 1 Samuela 17:49 możemy przeczytać: „I sięgnął Dawid swoją ręką do torby, wydobyl stamtąd kamień, wypuścił go z procy i ugodził nim Filistyńczyka w czoło; kamień utkwiał w jego czole i Filistyńczyk upadł twarzą na ziemię”.

Podsumowanie

Bóg wzywa dzisiaj nas, młodych ludzi, abyśmy stanęli naprzeciw swoim życiowym olbrzymom. Wzywa nas do wierności i zaufania Mu w czasie naszych prób i walk z pokusami. Dawid powiedział, że bitwa należy do Pana. Dlaczego? Ponieważ to Bóg był hańbiony. Wola Boża była ignorowana. Czy powierzyłeś już swoje bitwy Panu, czy wciąż zmagasz się ze swoimi olbrzymami na własną rękę?

Pytania do dyskusji:

1. Dlaczego Izraelici czekali 40 dni, aby rozpocząć bitwę?
2. Ufność, jaką Dawid pokładał w Bogu, spowodowała, że patrzył na olbrzyma z innej

perspektywy. Jak sądzisz, jak zmieni się twoje życie, jeśli zatrzymasz się i skierujesz swoją uwagę na Pana, aby spojrzeć na swoje codzienne wyzwania w inny sposób?

3. Czy wierzysz, że Bóg będzie za ciebie walczył? Czy twoje bitwy są Jego bitwami, czy może nadal próbujesz sam prowadzić zmagania?
4. Zarówno Dawid jak i Goliat byli pewni swego. Różnica polegała na tym, że pewność Dawida była zakorzeniona w Bogu. Jak możesz powstrzymać się od bycia zbyt pewnym siebie w oparciu o własne siły, wykonując codzienne zadania?
5. Dlaczego Dawid potrzebował pięciu kamieni, a nie jednego?

DZIEŃ ÓSMY

Sobota

Widząc niewidzialne

Oczyrna wiary

Księżę był najlepiej usytuowanym młodzieńcem w królestwie. Jako dziedzic wielkiego majątku, wykształcony w najlepszych szkołach, błyskotliwy, przystojny, silny i pełen charyzmy, był najbardziej popularną osobą w pałacu.

Oczywiście niektórzy wiedzieli, że był tylko adoptowanym synem księżniczki. Słyszeli historię, jak został uratowany od pewnej śmierci. Otrzymał imię Mojżesz, gdyż został „wyciągnięty” przez księżniczkę z rzeki. Ona adoptowała chłopca i powierzyła go w opiece izraelskiej kobiecie do czasu osiągnięcia wieku odpowiedniego do życia w pałacu.

Kiedy jednak Mojżesz zaczął przebywać w pałacu, stał się dumą królestwa, przeznaczonym do objęcia władzy jako faraon – najpotężniejsza osoba na ziemi.

Zostać faraonem nie było łatwo. Wymagało to intensywnego przeszkolenia wojskowego, szkolenia w sprawach społecznych i dyplomatycznych oraz edukacji religijnej. Wszyscy faraonowie mu-

sieli być członkami egipskiej kasty kapłańskiej.

Jednak, choć Mojżesz „był gorliwym i niestrudżonym uczniem, nie udało się go skłonić do uczestniczenia w kulcie bożków. Straszono go utratą korony i ostrzegano, że zostanie wydziedziczony przez księżniczkę, jeśli będzie uparcie trwał przy swej hebrajskiej wierze.”

Lekcje wiary

W czasie swojego dzieciństwa, przebywając ze swoją rodzoną matką – Jochebed, Mojżesz dowiedział się o jedynym prawdziwym Bogu – Bogu swoich przodków. Słuchał, jak matka opowiadała mu budujące jego wiarę historie o Abrahamie pod gwieździstym niebem, o posłuszeństwie Izaaka bez względu na konsekwencje oraz o śnie Jakuba o niebiańskiej drabinie. Dowiedział się o tym, jak Józef został zdradzony przez swoich braci i trafił do rąk handlarzy niewolników; jak ostatecznie został wyniesiony na urzędy, stając się namiestnikiem samego faraona. Mojżesz wiedział, że Józef chodził po tych samych pałacowych korytarzach, co on. Wiedział, że dzięki wierności Józefa, Bóg mógł nie tylko uratować jego pobratymców, ale również ówczesny świat przed wielkim głodem.

W książce Patriarchowie i prorocy przedstawiona została zakulisowa perspektywa, dzięki której możemy dowiedzieć się, jak ten młody człowiek był w stanie odwrócić się od tego, co wydawało się świetlaną przyszłością.

„Mojżesz był przygotowany do tego, by zająć miejsce wśród wielkich tego świata, błyszczeć na dworze najwspanialszego królestwa i dzierżyć berło mocy. Intelktualną wielkością wybija się ponad wielkich ludzi wszystkich czasów. Jako historyk, poeta, filozof, dowódca wojskowy i ustawodawca nie ma sobie równego. Jednak mimo to, że świat stał przed nim otworem, miał moralną siłę, by odrzucić złudną perspektywę bogactwa, wielkości i sławy, „i wołał raczej znosić uciski współ z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu”.

Dzięki łasce Bożej, Mojżesz patrzył poza wspaniałą pałac faraona i monarszy tron, skupiając się na czymś o wiele lepszym. Rozumiał ponadczasową prawdę, wyrażoną przez apostoła Pawła półtora tysiąca lat później: „Nam, którzy nie patrzemy na to, co widzialne, ale na to, co niewidzialne; albowiem to, co widzialne, jest doczesne, a to, co niewidzialne, jest wieczne.” (2 Cor. 4:18)

A ponieważ oczyma wiary Mojżesz widział niewidzialną rzeczywistość Boga, wierzył w Jego obietnice i poddawał się Jego prowadzeniu, jest teraz obecny w niebie (Mt 17:3).

Wyciągnij wnioski

Nawet po podjęciu tej niezmiernie ważnej decyzji, Mojżesz wciąż musiał nauczyć się kilku lekcji. Przekonany, że Bóg wezwał go do wyratowania jego ludu, Mojżesz zabrał się do tego w oparciu o własne siły.

„I zdarzyło się w tym czasie, gdy Mojżesz już dorósł, że wyszedł do swoich braci i przypatrywał się ich ciężkiej pracy. Zobaczył też pewnego Egipcjanina, który bił Hebrajczyka, jednego z jego rodaków. Rozejrzał się więc dookoła, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i zagrzebał go w piasku” (2 Moj 2:11,12).

Nie powinniśmy być tym zdziwieni. W końcu Mojżesz otrzymał doskonały trening wojskowy i mógł być przekonany, że właśnie to był sposób, aby zdobyć wolność dla swoich pobratymców. Wiemy jednak, co wydarzyło się później – Mojżesz nie otrzymał wsparcia od swoich ludzi, faraon dowiedział się o morderstwie, a egipski książę mu-

siał uciekać, aby uchronić się przed śmiercią.

Następnie minęło 40 długich lat na pustyni... na wypasie owiec! Mojżeszowi mogło się zdawać, że wszystko zaprzepaścił. Z pałacu wylądował na pastwisku. Będąc samozwańczym obrońcą i wybawicielem, stał się skromnym zbiegiem. Z pewnością musiał sobie zadawać pytanie: „Co poszło nie tak?”

Nie wszystko było jednak stracone. Bóg miał plan dla Mojżesza, tak samo, jak ma plan dla każdego z nas. „Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją” (Jer 29:11).

Będąc zaraz po szkole pałacowej, Mojżesz nie był jeszcze gotowy, aby wyprowadzić z Egiptu swój lud i zaprowadzić go do Ziemi Obiecanej. Najpierw musiał nauczyć się, aby nie polegać na własnej mądrości i sile, ale ufać mocy Bożej, która sama realizuje Jego obietnice. Musiał się również nauczyć cierpliwości i samozaparć – cech, których mógł nabrać wyłącznie z dala od pałacowych murów.

W Patriarchach i prorokach czytamy, że „Wpływy, jakie otaczały go w Egipcie — miłość jego przy-

branej matki, jego własna wysoka pozycja królewskiego wnuka, rozpusta panosząca się na każdym kroku, wyrefinowanie, subtelność i mistycyzm fałszywej religii, splendor bałwochwalczego kultu, okazałość budowli i rzeźb — wszystko to wywarło głębokie piętno na jego rozwijającym się umyśle oraz do pewnego stopnia ukształtowało jego nawyki i charakter. Czas, zmiana otoczenia i łączność z Bogiem mogły to piętno usunąć. Mojżesz musiał stoczyć walkę, by odrzucić błąd i przyjąć prawdę, ale Bóg był jego pomocnikiem wtedy, gdy zmaganie przerastało ludzkie siły” (s. 183).

Zamiast zmarnowanego czasu, Bóg wykorzystał te 40 dni na pustyni, aby przygotować Mojżesza na wielkie dzieło wyprowadzenia swojego ludu z niewoli i poprowadzenia go jeszcze dalej. Co więcej, to właśnie w tym cichym czasie w odosobnieniu, pod natchnieniem i prowadzeniem Ducha Świętego, Mojżesz napisał Księgę Rodzaju.

Nagle wezwanie

Wtedy nagle jego życie spędzone na wypasie owiec dobiegło końca. Boże wezwanie często następuje w taki sposób – nagle! Niespodziewany telefon. SMS. E-mail. Osobiste zaproszenie. W przypadku

Mojżesza, Boże wezwanie przyszło w postaci płonącego krzewu. A Mojżesz nie był na to gotowy, albo przynajmniej tak mu się wydawało.

„Przeto teraz idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu” (2 Moj 3:10).

Jednak Mojżesz odpowiedział: „Kimże jestem, bym miał pójść do faraona i wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu? (werset 11). Niegdyś samowystarczalny ksiązę, był świadomy swojej słabości i nie czuł się na siłach, aby wykonać powierzone mu przez Boga zadanie, jednak Bóg zapewnił go: „Będę z tobą” (werset 12). Mojżesz miał się dowiedzieć, że „Wszystko, co na Jego rozkaz powinno być wykonane, może w Jego sile być wykonane. Wszystkie Jego nakazy są jednocześnie obietnicami. Obiecuje pewność wykonania powierzonego nam zadania”.

Wiele przykładów

Oczywiście Mojżesz nie jest jedyną postacią w Biblii, która poprzez wiarę dostrzegła rzeczy wieczne, wykraczające poza teraźniejszość. W Liście do Hebrajczyków, w rozdziale 11 i pierwszym wer-

secie otrzymujemy bardzo jasną definicję wiary: „A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”.

Rozdział ten podaje następnie całą listę wiernych mężczyzn i kobiet, którzy postanowili być raczej posłusznymi Bogu, niż podążać za otaczającymi ich sprawami świata. Abel, Henoch, Noe, Abraham i Sara, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Rachab i inni. Biblia podaje, że „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeli i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi” (werset 13).

Patrząc poza horyzont

A co z tobą? Gdzie spoglądasz? Czy twoje oczy są wypełnione rzeczami widzialnymi; rzeczami, które cię otaczają, okolicznościami, które cię przytłaczają, ludźmi, którzy cię przekonują, że nie jesteś w stanie widzieć tego, co niewidzialne?

Tak łatwo jest być skupionym i motywowanym przez to, co tu i teraz. Ale czy może być tak, że rzeczy, które mogą się wydawać teraz tak istotne – popularność, pieniądze, sport, rozrywka, moda, sukces w świecie, (_____) – sam wypełnij

puste miejsce, mogą być niczym w perspektywie wieczności?

W Pierwszym Liście Jana, w drugim rozdziale, apostoł apeluje do nas: „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki” (wersety 15-17).

Zachęcam cię dzisiaj do spojrzenia na Jezusa, autora i dokończyciela naszej wiary (Heb 12:2). Rozwiń z Nim bliską relację. Spędzaj z Nim czas. Komunikuj się z Nim często w modlitwie. Słuchaj Jego głosu poprzez Jego Słowo – Pismo Święte. Czytaj Jego wyjątkowe rady w Duchu Proroctwa.

„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor. 2:9).

Podobnie jak Mojżesz, zdecyduj się dzisiaj, aby widzieć to, co niewidzialne.

Pytania do dyskusji:

1. W jaki sposób Mojżesz był w stanie spoglądać poza wabiki teraźniejszości, aby uchwycić wiarą rzeczy przyszłe.
2. Co to znaczy patrzeć “oczami wiary”? Dlaczego jest to takie ważne?
3. Jakie są konkretne sposoby, aby wzmocnić swoją wiarę?
4. Jak możemy zachować równowagę między naszym życiem doczesnym a przygotowaniem się na wieczność?
5. Opisz, jak wyobrażasz sobie niebo? Na co najbardziej czekasz w wieczności.